

Mateusz Krautwurst, Niebezpiecznie

Z myśli kłębią się dziś chmury
W głowy areszcie
Wiara w siebie to nie bzdury
No powiedz sam
Patrzysz z uśmiechem przed siebie to krytykują
Może lepiej stać jak ciebie
Tak bym to ujął

Pewien, tego co kochasz ? walcz
Choćby wokół frustracje
A arogancje w tobie widział frustratów
Twoich cech detonacje
Kto ma rację?
Oferują ci świat bez wad
Masz być cichym Polaczkiem
Drobnym maczkiem na kontrakcie
Bez większych szans
Wypisane twe imię
Za rok zginie

Morał znikąd się pojawia
W sztywnym stroju
Od upomnień puszcza pawia
Do reguł wzoru
Sen i oddech to twa armia
Co strzeże kodów
By kręgosłupa nie złamał
Nie, nie, nie, żaden z mentorów

Pewien, tego co kochasz ? walcz
Choćby wokół frustracje
A arogancje w tobie widział frustratów
Twoich cech detonacje
Kto ma rację?
Oferują ci świat bez wad
Masz być cichym Polaczkiem
Drobnym maczkiem na kontrakcie
Bez większych szans
Wypisane twe imię
Za rok zginie
/2x